POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE
PSS NR 5/2013 ISSN 2084-3011

Mariola Walczak-Mikołajczakowa
mawal@amu.edu.pl

Data przesłania tekstu do redakcji: 31.12.2012
Data przyjęcia tekstu do druku: 9.08.2013

Świętość władzy podług mnicha Paisija

ABSRTACT. Walczak-Mikołajczakowa Mariola, *Świętość władzy podług mnicha Paisija* (Sanctity of Power by Clergyman Paisius). „Poznańskie Studia Slawistyczne" 5. Poznań 2013. Adam Mickiewicz University Press, pp. 295–304. ISBN 978-83-232-2636-9. ISSN 2084-3011.

The symbolic beginning of the Bulgarian National Rebirth dates back to 1762 when Paisii Hilendarski wrote *History of the Slavobulgarian*, which was the first historgraphic work in the Bulgarian literature. Among others, the work has been widely discussed from a linguistic point of view. This time, however, the author does not concentrate on its symbolic dimension in the process of development of the Bulgarian literary language but on the lexis concerning the Bulgarian rulers. The article covers an analysis of Paisii's lexemes, expressions and phrases with the help of which the chronicler assessed the ruler and, at the same time, shaped opinions of the readers of his time.

Keywords: history; identity; chronicle; national rebirth

Minęło niedawno 250 lat odkąd do rąk bułgarskich czytelników i uszu niepiśmiennych słuchaczy trafiła *Historia słowianobułgarska*, niewielkie dzieło spisane w konwencji średniowiecznej bizantyńskiej kroniki, traktujące, jak wskazywał podtytuł: *o narodzie i carach i świętych bułgarskich i wszelkich bułgarskich czynach i działaniach*. Po wielokroć przepisywana i na najróżniejsze sposoby rozpowszechniana kronika Paisija Chilendarskiego miała się wkrótce stać zaczynem i istotnym katalizatorem tego, co przeszło do historii jako ruch odrodzenia narodowego, a data jej powstania – 1762 rok – wyznacza wciąż początek tego procesu.

> Przez pierwsze generacje kodyfikatorów odrodzenia epoka ta była utożsamiana z procesem kulturalnym i narodzinami nowej kultury masowej o ponadregionalnym zasięgu, w typie świeckim, definiującej się jako kultura języka bułgarskiego, przeradzająca w kulturę ogólnonarodową. Choć tak w starszych, jak i w nowszych opracowaniach znaleźć można różne ujęcia i definicje odrodzenia, w ponadcza-

> sowym, międzypokoleniowym, szkolnym stereotypie historii kultury narodowej jego symboliczny początek stanowi rok powstania *Historii słowianobułgarskiej* (Solak 2009: 21).

Dzieło bułgarskiego mnicha miało więc charakter przełomowy, a o uznanie go za wyznacznik nowej epoki upominał się już Marin Drinow, publikując w czasopiśmie „Периодическо списание" w roku 1871 artykuł *Отец Паисий, негово време, негова история*. Oficjalne ogłoszenie Paisija prekursorem epoki (родоначалник) nastąpiło jednak dopiero w okresie poststalinowskim, dając początek nowemu podejściu do tematyki narodowej (Solak 2009: 48). W Polsce taką opinię na temat dzieła Paisija spopularyzowała Teresa Dąbek-Wirgowa w znanej *Historii literatury bułgarskiej* (Dąbek-Wirgowa 1980: 66), tak też przedstawiany jest dzisiaj na wszystkich, nie tylko polskojęzycznych, stronach internetowych. O dziele atońskiego mnicha i jego przełomowym znaczeniu pisał również kilkakrotnie Aleksander Naumow (Naumow 1984; 1998). Ważna stała się też sama postać kronikarza, który decyzją Synodu Bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej w roku 1962 został kanonizowany.

Do dzisiaj kronika Paisija nie przestaje być obiektem badań, chociaż napisano już o niej wiele, a literatura naukowa dotycząca tego tematu jest tak obfita, że w krótkim opracowaniu nie sposób przytoczyć nawet pobieżnego przeglądu stanu badań. W powszechnej opinii *Historia słowianobułgarska* budziła nastroje patriotyczne i świadomość narodową, wywierając ogromny wpływ na współczesnych (o czym świadczą jej licznie zachowane, pieczołowicie przepisywane w kolejnych latach kopie) i ten aspekt jej oddziaływania stanowi najczęstszy przedmiot rozważań historyków i literaturoznawców.

Nieco inaczej rzecz przedstawia się z punktu widzenia językoznawców i nieliczni tylko zgadzają się z Lubomirem Andrejczinem, który twierdził, że kronika Paisija jest dziełem przełomowym również z punktu widzenia rozwoju języka bułgarskiego, że od niej rozpoczyna się oparty na ludowych gwarach nowobułgarski język literacki (Андрейчин 1962: 489). Biorąc pod uwagę heterogeniczny charakter języka tego dzieła, łączącego tradycyjną średniobułgarską cerkiewszczyznę i ruską odmianę cerkiewnosłowiańskiego języka literackiego ze zwrotami zaczerpniętymi z żywej mowy Bułgarów, *Historię słowianobułgarską* należałoby uznać raczej za ogniwo łączące w płaszczyźnie językowej damaskiny z późniejszą literatu-

rą (Walczak 1998: 54–58). Tym razem uwaga skupiona zostanie jednak nie na nowatorstwie języka *Historii słowianobułgarskiej*, ale na zastosowanej przez Paisija leksyce, za pomocą której przedstawia poszczególnych bułgarskich władców i ich dokonania.

Kronika Paisija zawiera opowieści o panujących, począwszy od tych, którzy wraz ze swym koczowniczym ludem przybyli w VI wieku ze stepów środkowej Azji. Atońskiemu mnichowi ich pochodzenie, religia i obyczaje nie przeszkadzają w wywodzeniu spokrewnionego z huńskim wodzem Atyllą rodu protobułgarskich chanów od biblijnego Jafeta. Zgodnie ze średniowieczną tradycją rozpoczyna zatem swą opowieść od potopu i losów trzech synów Noego: „третомоу синоу Афоутоу, заповѣдалъ да се насели на Европа". Dalej, uściślając, o jaki obszar chodzi („То е западна и полоуношна земла, на неѧ стонтъ Цариградъ, Московъ, Бечъ, Римъ, Брандибоуръ и весъ славенъски народъ" – karta 6' tzw. brudnopisu zografskiego[1]), zakreśla granice cywilizowanego świata, który później miał się skurczyć za sprawą tureckiego najazdu. Jednym z istotnych, jeśli nie najważniejszym elementem tego świata jest według Paisija bułgarskie państwo od samych początków jego istnienia: „Н ѿ всѣго славѣнскаго народа нан славнїѣнлн болгарн – прво се wн царовѣ нарекли, прво wн патрїарха мелн, прво се wн крстнлн, на боле земла wн освонлн" (4').

Paisij jest kronikarzem niezwykle oszczędnym w słowach, brak w jego dziele kunsztownych, rozbudowanych opisów, tak charakterystycznych dla średniowiecznego stylu „splatania słów". Dokonania kolejnych władców raczej lapidarnie wylicza niż opisuje, skupiając się najczęściej jedynie na ich zdobyczach wojennych i sukcesywnie zajmowanych ziemiach. Wiele jest w tej kronice nieścisłości, anachronizmów, wątpliwości budzą też przytaczane imiona, jedno pozostaje niezmienne: dobrym władcą jest ten, który „събралъ нова вонска" (13'), „събралъ вонска сїлна" (15'), „въздвигналъ вонска вѣлнка" (15'), „нмалъ велїка бранъ" (13'), „събралъ двнадесетъ хїладн вонска" (18'), „тако wвладалъ Кроунъ многмъ градомъ грѣческнмъ" (20'), „По немъ насталъ на цр҃ство Селевкнѧ, моужъ воннствень и храбаръ. Сен оузелъ ѿ грѣцн место нарїцаемое Топлнца н Са-

[1] Wszystkie cytaty z *Historii słowianobułgarskiej* pochodzą z: Б. Райков, *Паисиевият ръкопис на „История славяноболгарская" 1762*, София 1989. Tam także obszerny przegląd bibliografii. Wszelkie odstępstwa od normy cerkiewnosłowiańskiej wynikają z literalnego cytowania tekstu.

рдика” (24’), „И всталъ с вѣлика ꙗростъ Іѡанъ Калиманъ и разорилъ градовѣ грчкие множество ѿ ѡснованиє” (32’) itp. Paisij ignoruje całkowicie fakt, że u zarania dziejów Bułgarią rządzili pogańscy władcy, bo w jego opinii dobrzy wodzowie byli zawsze zsyłani przez Boga, skupia się więc na przedstawieniu ich pozytywnych cech, siły i zdolności przywódczych, mierzonych zdobyczami wojennymi i zdolnością poszerzania granic państwa: „Въ некоа времена, когда одолевали ихъ грци и хотели да ихъ покоратъ под своѧ властъ, но бг҃ъ паки въздвизалъ болгаромъ ца҃ровъ крѣпки и храбри и тако паки ѡдолевали и свобождалъ свои народъ болгарски” (11’). Dla kronikarza ważna była ziemia pod rządami bułgarskiego przywódcy i umiejętność pokonywania wrogów, szczególnie zaś Greków, dlatego nieco obszerniejsze opisy dotyczą tylko wybranych chanów i carów, rządzących podobnie jak Kardam, który „много погоубилъ патриекини и генерали и воиска Лъва ц҃рѧ грческаго” (19’). Ze wszystkich kart kroniki wynika jasne przesłanie – większym, groźniejszym, bardziej długotrwałym od osmańskich Turków wrogiem byli Bizantyńczycy.

Oszczędnie używając epitetów, jedynie nielicznych władców nazywa Paisij zdolnymi i wyjątkowymi: „По немъ ѹчинїлїи болгарїсебе крала с҃таго Трївелїа – чловѣкъ изреденъ, вѣледоушенъ, благополоученъ” (14’), „по немъ настал Кроунъ – изреденъ, веледоушенъ, благополоучни въ воинстве” (19’), „Тако и ѡнъ билъ благополоученъ, вѣледоушенъ, моударъ, послѣди и ст҃ы и вѣлики ѹгодникъ б҃ожи” (52’), „тои Кардамъ билъ храбръ и благополоученъ” (54’). Paisij posługuje się niewyszukanymi środkami stylistycznymi, powtarza w wielu wypadkach identyczne określenia, stosowana przez niego synonimika jest niezwykle uboga, uwzględnia wciąż ten sam aspekt panowania: „По немъ насталъ на царство Севкинѧ, моужъ воистивенъ и храбъръ” (24’), „весма билъ славенъ и благополоученъ въ бранехъ” (54’), „билъ искоусенъ и благополоученъ на брани” (55’). Władców nieudolnych Paisij kwituje krótkim *неблагополученъ* i nie rozwodzi się nad szczegółami ich panowania, tylko ci, którzy odnosili zwycięstwa nad Grekami, zasługują na jego uwagę, niezależnie od czasów, w których to zwycięstwo miało miejsce.

Uważna lektura kroniki każe sądzić, że dla chrześcijańskiego mnicha Paisija istniały okoliczności świętsze od władzy uświęconej przez wiarę chrześcijańską, nadanie carskiej korony i cerkiewny rytuał, dlatego na przykład wysoce cenił chana Kruma – „niewiernego” wprawdzie, lecz

zdolnego wodza – poświęcając mu dość obszerne passusy: „Сеи Кроунъ билъ неверенъ, но весма смерилъ грци и разширїлъ државоу землїболъгарские, що били неколико ца҃ри болгарски прежде его неблагополоучни и ѡдоленїи ѿ грци” (19’). Tego typu oceny w czasach narodzin świadomości narodowej, narastających nastrojów antygreckich i oporu przeciwko tzw. niewoli fanariockiej, musiały spotkać się z uznaniem bułgarskich czytelników i pod koniec wieku XVIII przyczynić do spopularyzowania w społeczeństwie (wśród bardziej świadomej jego części) *Historii słowianobułgarskiej* i zawartych w niej idei.

W tym kontekście nie dziwi nazywanie kolejnych władców królami (czyni to bardzo konsekwentnie na karcie 49’ zografskiego rękopisu, w którym rozpoczyna spis wszystkich znanych mu 33 władców). Wprawdzie nazywanie chana Terwela świętym królem nie jest bezpodstawne – Terwel otrzymał wszak od cesarza królewski tytuł, a z czasem został przez bułgarską Cerkiew kanonizowany („Паки ст҃ы кралъ҃; ’Тривелиа билъ оузелъ сва Маджарска земла” [11’, 49’]) – jednak wiele imion władców wyliczanych przez Paisija nie zgadza się z tymi, które znamy dziś z historycznych opracowań, inna od powszechnie obecnie przyjętej jest też przedstawiona przez niego na podstawie „licznych kronik greckich oraz Maura Orbiniego i Cezarego Baroniusza” historia chrześcijaństwa w Bułgarii. Według chilendarskiego mnicha przyjęcie nowej religii nastąpiło już w roku 703 za sprawą wspomnianego wyżej Terwela („Сеи кралъ Тривелиѧ пръво въспрїелъ вѣроу хрс҃тиѧнскою въ лето гс҃ – днѣ ѱг҃” (15’), a jednym spośród jego wielkich dokonań było to, że „събралъ воиска сїлна и пошелъ на помощъ христиѧнамъ” (15’). Przyznaje również, że wiele lat później Bułgarzy zaczynali dopiero poznawać wiarę Chrystusową, ale i to „по мало, а не совршено” (22’).

Akt objęcia władzy w państwie jest przez Paisija kwitowany często lapidarnym stwierdzeniem o „postawieniu na tronie”, zawierającym sugestię, że działo się tak z woli narodu, chociaż mimo wszystko kronikarz wyżej cenił tych, którzy pochodzili „z rodu królewskiego”, dziedzicząc tron, por. „По Добрица поставїли на цс҃ртво Телезвиѧ” (17’), „Последи болгари оубили Телезвиѧ и поставили на царство Сабина” (17’), „Болгари же поставили на царство Тагана” (17’), „Болгари же прогнали Тагана, поставили на царство Телерика” (17’), „Болгари поставили на царство Кардама” (19’), „ѹмершоу же Кроуноу по немъ насталъ на царство братъ его

Моупртагонъ” (21’) itp. W jednym z powtarzających się pod koniec kroniki podsumowań Paisij stwierdza wprost, że ci władcy, w czyich żyłach nie płynęła błękitna krew, zwykle okazywali się nieudolni, panowali krótko i w sposób niewłaściwy.

Pierwszy car bułgarski nosił według autora imię Asena Wielkiego („нареклїго Асѣнъ Велики, први ца҃ръ болгарски” – 16’, 49’) i był, rzecz jasna, znienawidzony przez Greków, a ci z bliżej nieznanych powodów ’ѿ ꙁавїстьъ нарекли го Хасанъ Касанъ” (16’). Wspomnianą zawiść powodował zapewne fakt, że po wygranej przez bułgarskiego władcę wojnie z Arabami, dzięki której Bizancjum zyskało zresztą nowe zdobycze terytorialne, w roku 720 Asen przyjął „име и титла и вѣнецъ ца҃рски ѿ гръки синклитъ мирски и доуховни” (49’). Kolejno następujących po nim władców Paisij konsekwentnie tytułuje już carami, chociaż chrześcijaństwo zostało przyjęte dużo później (zaakceptowana przez współczesnych historyków wersja jest w *Historii słowianobułgarskiej* przedstawiona w nieco odmienny sposób, por. karty 22’, 23’, na których czytamy m.in. „Ради того ц҃рѧ Мїхаїла несагласно естъ въ летописехъ. Мавроубиръ пише: Моуртагонъ прие крщенїе, а Баронъ пише: Болгарисъ”). W podsumowaniu, wyliczając imiona 33 władców, odnalezione w źródłach pisanych, Paisij dzieli tych na dwie grupy: niechrześcijańskich i chrześcijańskich (*нечестиви* i *благочестиви*), podając, że pierwszym carem chrześcijańskim był brat Kruma o imieniu Iwan Michaił.

Wcześniej kronikarz pisze, że następca cara Kruma, pierwotnie noszący według niego imię Murtagon, został niejako zmuszony do przyjęcia chrześcijaństwa przez śmiercionośny głód, jaki zapanował w Bułgarii. Przekonany przez wierzących ze swojego otoczenia, że uratować kraj od zguby może tylko gorąca modlitwa, uśmierzająca Boży gniew, ochrzcił się potajemnie. Tego władcy Paisij nie ocenia jednak, jak się wydaje, wysoko, choć dość obszernie rozwodzi się nad jego panowaniem, „nawrotami” wiary pogańskiej i następnymi wojnami, także wewnętrznymi. Odtąd bowiem na uznanie kronikarza zasługiwali tylko ci, którzy okazywali głęboką wiarę. Przykładem może być car Samuel, odnoszący kolejne zwycięstwa tak długo, jak długo modlił się i okazywał cześć relikwiom, a kiedy tego zaprzestał, natychmiast Bóg odwrócił się od niego, czego wyrazem były klęski i wewnętrzne waśnie w państwie (24’, 25’).

Na miano świętego cara, co powtórzone jest wielokrotnie („царъ ст҃ы Владимиръ”), zasłużył jedynie Iwan Włodzimierz. Paisijowi chodziło jednak zapewne o Iwana Władysława, zasiadającego na tronie w latach 1015–1018, o czym świadczą wspomniane przez kronikarza koligacje rodzinne cara i jego trzyletnie rządy, ale, jak się wydaje, pomylił go i utożsamił z księciem Iwanem Włodzimierzem, który władał częścią ziem bułgarskich, Zetą i Dalmacją. Paisij pisze o jego głębokiej wierze i udanym panowaniu, a potem o skrytobójczej śmierci z rąk własnego szwagra – rzecz jasna Greka. O świętości Iwana (Władysława, któremu zmienił imię) świadczyć miały nie tylko jego dokonania za życia, ale przede wszystkim cuda, jakie uczynił po śmierci, wziąwszy w dłonie swoją odciętą głowę, z którą przebył konno długą drogę aż w okolice Elbasan, by dotrzeć do ufundowanego przez siebie monasteru, gdzie „слезалъ с кона и предалъ бг҃оу доухъ свои” (73’), a jego szczątki pozostały nienaruszone.

W przeciwieństwie od idealnego obrazu władcy, wykreowanego przez Pajsija, opisującego przecież nie działania Iwana Włodzimierza, lecz Iwana Władysława, historycy inaczej oceniają postać Iwana Włodzimierza. Co prawda źródłem wiedzy na jego temat są kroniki greckie, w których zwykle przedstawiany jest jako „okrutnik działający z barbarzyńską butą, hardością i pychą”, ale chwały nie przyniosły mu też dokonywane z jego rozkazu zabójstwa niektórych członków rodziny, np. cara Gawriła Radomira i jego żony (Андреев, Лалков 1996: 132–135). Nawiasem mówiąc, to właśnie on był owym „Grekiem”, rzeczywistym zabójcą Iwana Władysława, o którym pisał Paisij. Bułgarscy historycy nieśmiało próbowali usprawiedliwiać w jakiś sposób poczynania władcy, pisząc, że działał w ramach obowiązującego w średniowieczu surowego prawa zemsty rodowej, a przypisywane mu wręcz legendarne okrucieństwo było odwagą na miarę tamtych czasów (Златарски 1971: 713–730). Na jego korzyść ma też świadczyć tzw. inskrypcja bitolska, w której car tytułuje się samodzierżcą bułgarskim, zatem podkreśla swoje pochodzenie i ród (Заимов, Тъпкова-Заимова 1981: 417–418). Przypomnieć jednak należy, że jego panowanie kończy się trwającą ponad półtora wieku niewolą bizantyńską Bułgarii.

Opisany przez Paisija (pod mylnym imieniem Iwana Włodzimierza) książę Iwan Władysław został przez bułgarską Cerkiew kanonizowany i w szczególny sposób czczony jest 22 maja. Współczesne wersje żywotów świętych różnią się oczywiście w szczegółach od tej, którą podał osiemna-

stowieczny kronikarz, ale za średniowiecznymi skrybami powtarzają, że Iwan Włodzimierz, zabójca Iwana Władysława, za ten właśnie czyn został ukarany serią klęsk, po których Bułgaria dostała się pod panowanie Bizancjum (*Жития на светците*: 261, *Жития на българските светци*: 641).

Ponownie liczne błędy znajdujemy w opisie cara Asena, który według Paisija miał zasiąść na tronie w roku 1170, choć w rzeczywistości w tym właśnie roku Bułgarią wciąż rządzili Bizantyńczycy, a wyzwolenie nastąpiło dopiero w 1186 roku po udanym powstaniu, na którego czele stanęli dwaj bojarzy, bracia Asen i Piotr. Zatem mnich opisywał rządy bojara Asena, a nie cara, który został zesłany przez Boga i miał zasiąść na tronie dzięki wstawiennictwu św. Dymitra i św. Iwana Włodzimierza („Тои ст҃ы моученикъ поменоулъ домъ и родъ цр҃еи болгпрскихъ и посланъ билъ ѿ бо҃га на помощъ и ѡбновление цр҃ства болгарского въ Трново” – 27’). Paisij poświęca mu kilka kart swojego rękopisu (27’–30’), rozwodząc się na temat jego znakomitych rządów i głębokiej wiary, dzięki której udało się pokonać Greków, nie dowierzających pogłoskom jakoby Asen był wysłannikiem Bożym. Paisij nie stosuje wobec Asena ani jednego epitetu, nie opatruje jego imienia żadnym dodatkowym określeniem, skupia się za to na podbojach, podając nawet liczbę zebranych wojsk i liczebność pokonanych armii: „И било бранъ сирашна, воиска безчисленаѧ и гръческа и болгарска и пала воиска гръческаѧ без числа ѿ болгаровъ посечени и побиени. Тако ѡдолелъ Асѣнъ гркомъ конечно и побилъ ихъ и ѿгналъ ѿ земли болгарские” (29’), „Тако ѡстала поуста земла гръческаѧбезъ воинство. Сами числатъ т҃ ı҃оо҃, хилади воїска гръческаѧ на Болгариа побиена и поробена” (30’).

Potem już większość carów z rodu Asenowców zasługiwała na uznanie, kronikarz podkreślał nawet urodę niektórych spośród potomków Asena, motywując to znakomitym carskim pochodzeniem („Билъ возрастомъ вѣликъ и лицемъ красенъ, съви се дивили на красотоу и возраста Константинова. Колико билъ красенъ и персона како ѿ црски родъ и племе билъ, тако и лїцѣ и персона егѡ ꙗвлала” – 33’, 34’). Przytoczone powyżej fragmenty są godne szczególnej uwagi, zważywszy na charakterystyczną dla kronikarza oszczędność w słowach i skrótowość opisów. Nadal jednak najbardziej liczyła się dla niego waleczność i umiejętność wygrywania kolejnych bitew, być może zatem skupienie się na wyjątkowej urodzie cara wynika z tego, że „Константинъ разоралъ гради и села много гръески, напл-нїл се користъ много и вратилъ се въ Трново” (34’).

Nieco inaczej ocenione zostały jedynie rządy Iwana Sziszmana, które wprawdzie zakończyły się zajęciem ziem bułgarskich przez Turków, ale on sam w ciągu siedmiu lat swojego panowania doprowadził do rozkwitu bułgarskiej kultury. Skłonny do anachronizmów Paisij pisze nawet, że pod jego berłem Bułgarzy zaczęli w Tyrnowie drukowanie książek („неколико книги били изишли на шампа въ то време" – 47').

Kilka stron swojej kroniki Paisij poświęcił władcom serbskim. Pełen admiracji dla głębokiej wiary niektórych z nich, kronikarz docenia jedynie ich postawę moralną, podziwia liczbę ufundowanych cerkwi i klasztorów, ale krytykuje umiejętność rządzenia: „Кралество ихъ мало било, весма тесно и за мало време пребило" (39'). W podsumowaniu pada nawet stwierdzenie, że choć Serbowie wysoko cenią swoją historię i wychwalają królów i carów, to nie można ich porównywać z władcami bułgarskimi, sławnymi dzięki podbojom upamiętnionym przez licznych skrybów i książki drukowane.

Jak wynika z powyższego, skrótowego z konieczności przeglądu, Paisijowi jako historykowi ufać nie zawsze można. Jedno wszak w jego kronice było niezmienne – ocenę wszystkich panujących uzależniał od ich waleczności. Ten sam czynnik zdecydował o tym, ile miejsca poświęcił danemu władcy. Dla Paisija, którego cel stanowiło – jak sam deklarował we wstępie – przypomnienie swoim rodakom o ich znakomitej przeszłości i chwale, taki wybór musiał być oczywisty. Wprawdzie słowa dotyczące świętości pojawiają się na kartach jego kroniki z rzadka (konsekwentnie tylko wobec Cyryla i Metodego oraz kolejnych patriarchów obieranych spośród Bułgarów), jednak w jego lapidarnych opisach rządzących wyczuwa się aurę świętości unoszącą się wokół tych, którzy umieli zwyciężać.

Literatura

Андреев Й., Лалков М., 1996, *Българските ханове и царе от хан Кубрат до цар Борис III*, Велико Търново.

Андрейчин Л., 1962, *Езикът на Паисиевата «История словяноболгарская» и начало на новобългарския книжовен език*, „Български език" ks. 6, s. 481–490.

Dąbek-Wirgowa T., 1980, *Historii literatury bułgarskiej*, Wrocław.

Дринов М., 1871, *Отец Паиси, негово време, негова история и учениците му*, „Периодическо списание" r. 1, ks. 4, s. 3–26.

Naumow A., 1984, *Zmiana modelu kultury a kwestia ciągłości kulturowej*, „Zeszyty Naukowe KUL" nr 4.

Naumow A., 1998, *Началото на Възраждането като преломен момент в литературната традиция*, w: *Възрожденският текст. Прочити на литературата и културата на Българското възраждане. В чест на 70-годишнината на проф. Дочо Леков*, wybór Р. Дамянова, Л. Михова, Хр. Манолакев, София, s. 163–166.

Пенев Б., 1976, *История на нова българска литература*, София.

Райков Б., 1989, *Паисиевият ръкопис на „История славяноболгарская" 1762*, София.

Solak E., 2009, *Znaki szczególne. Językowe i wokółjęzykowe problemy bułgarskiego Odrodzenia*, Kraków.

Walczak M., 1998, *Język piśmiennictwa bułgarskiego. Zarys dziejów*, Poznań.

Заимов Й., Тъпкова-Заимова В., 1981, *Битолски надпис на Иван Владислав самодържец български*, w: *История на България*, wybór Д. Ангелов et al., t. 2, София, s. 7–148.

Златарски В., 1971, *История на българската държава през средните векове*, t. 1, cz. 2, София.

Жития на българските светци, 2002, Света Гора Атон.

Жития на светците, съст. авторски колектив, t. 1, s. 1, s.a.